

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Roznie 6.
Półrocznie 9.
Kwartalnie 5.
Miesięcznie 1 k. 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Roznie 6.
Półrocznie 9.
Kwartalnie 5.
Miesięcznie 1 k. 50.
Prenumerata na „Dziennik Łódzki”
w Warszawie przyjmuje skład Henryka
Witkowskiego przy ul. Mazowieckiej,
№ 16, wprost towarzystwa kredytowego
z siedzibą w Łodzi. Tę samą
można pojedynczo nabywać
w sklepach i kioskach.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego
miejscie 6 kop., a następnym wrazie
częściej powtarzających się albo wy-
kazanych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe i wierszowe ogłoszenia adre-
sowa po rs. 2 miesięcznie.
Od należałości przewyższających 10
rubli następnym dodatkowa ogólna 5
proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Data: Piotra i Pawła Apostołów.
Jutr: Emilii i Lucyny MM.
Wschód słońca o godz. 3 m. 41. Zachód o godz. 8 m. 23.
Długość dnia godz. 16 m. 42. Przychył dnia godz. 8 m. 4.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

DZIENNIK ŁÓDZKI.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika”
oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie
i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następnego wyjdzie we wtorek.

KONGRES WIĘZIENNY.

III.

Czwarty międzynarodowy kongres penitencjarny w Petersburgu zakończył już swe obrady, uchwalając, że następny taki kongres odbędzie się w Paryżu. Z pośród mnóstwa specjalnych kwestyj z dziedziny kryminalistyki i więziennictwa, wybieramy kilka, co do których uchwały mogą budzić więcej interesu ogólnego. Do takich należą: kwestya pracy więźniów i kwestya wpływu rodzin na nieletnich skazanych podczas tak zwanego warunkowego uwolnienia od ponownej kary. Pierwsza z nich posiada także ekonomiczne znaczenie. Jak wiadomo, przedsiębiorcy i robotnicy żalą się w wielu krajach na konkurencyję, jaką wytwarzają dla nich warsztaty więzienne, z drugiej strony praca więźniów uważana jest za jeden z najdziałniejszych środków poprawy i umoralnienia przestępców. Jak więc pogodzić owe sprzeczne interesy społeczne? Kongres rozstrzygnął te sprzeczności z powodzeniem. Odnosna sekcja i ogólne zebranie oświadczyły się za utrzymaniem pracy więźniów, ale pod warunkiem lepszej organizacji tych zajęć, które nie zysk przedsiębiorcy, ale dobro więźnia winny mieć na celu. Delegat francuski, p. Herbet, szeroko się rozwodził nad organizacją prawną i wpływem pracy więziennej, a z dyskusji wywnioskował, że jedną z głównych przeszkód do pomyślnego wyznaczenia pracy więźniów w kierunku poprawy ich i umoralnienia, jest brak dostatecznej ilości inteligentnych i przejętych swym posłannictwem dozorców i wogóle zwierzchności więziennej. Kongres dalej uznał, że zarządzenia przemysłowców na konkurencyję warsztatów więziennych są zwykle przesadzone i że przeciwnie umiejętne uorganizowanie robót więziennych i

dobry wybór gałęzi produkcji może wpłynąć właściwie pomyślnie na rozwój przemysłu krajowego.

Uchwały kongresu w tej kwestyj strefić się dadzą jak następuje: Roboty więzienne są nader pożytecznym środkiem w wielkim systemie karnym, ale winny być organizowane odpowiednio do danych okoliczności, a prowadzone albo sposobem administracyjnym, lub w drodze przedsiębiorstwa, po zbadaniu, jaki system w danym kraju jest właściwszy. Celem uchronienia więźniów od wyzysku przedsiębiorców prywatnych, praca ich winna odbywać się pod bezpośrednim nadzorem urzędników państwowych, jako wykonawców kary w całej jej rozciągłości. Przy systemie przedsiębiorstwa, bardziej odpowiadającej warunkom niektórych krajów, należy baczyć, aby przedsiębiorca nie miał przewagi nad osobą i życiem więźnia. Przy prowadzeniu robót systemem administracyjnym, pożądanym jest, aby zyski z pracy więźniów szły na rzecz państwa tak, aby ono było zarazem producentem i konsumentem przedmiotów, wytworzonych przez pracę więźniów.

Długie i ożywione dyskusje wywołała sprawa tak zw. warunkowego uwolnienia więźniów przy ewentualnym umorzeniu kary przed terminem w razie oczywistej poprawy. System ten, stosowany z powodzeniem w Ameryce i W. Brytanii, zyskał, z pewnymi zastrzeżeniami, aprobatę kongresu. Ważną kwestyj postępowania z aresztantami, co do których prowadzi się dopiero śledztwo celem uwolnienia od aresztu lub oddania pod sąd, rozstrzygnięto na korzyść osobnych niepołączonych z więziami dla przestępców już osądzonych, aresztów detencyjnych i tymczasowych. W kwestyj statystyki międzynarodowej więziennej, przygotowawczy materiał za dany okres, włożono na każde poszczególne państwo, w którym odbywał się będą następne kongresy.

Wiele żywego interesu obudziła kwestya, jakim sposobem usunąć szkodliwy wpływ rodziców i opiekunów na ich dzieci i pupilów podczas warunkowego uwolnienia ostatnich od kary i wogóle po odbyciu

terminu kary do czasu ich pełnoletności? Ogólne zebranie przyjęło wnioski odnosnej sekcji w tej sprawie następującej treści:

Powołując się na orzeczenia kongresu rzymskiego, który za środek odpowiedni do zapobieżenia szkodliwym następstwom niemoralnego wychowania dzieci, uznał nadanie sądom władzy pozbawiania na czas pewien rodziców praw wszystkich lub w części władzy rodzicielskiej lub w tych wypadkach, gdy wina rodziców nie ulega wątpliwości — IV kongres uznaje, że państwo ma obowiązek zapobiegać szkodliwemu wpływowi rodziców i opiekunów na dzieci. W razie uznania szkodliwosti takiego wpływu, sąd powinien mieć prawo oddać nieletniego przestępcę na wychowanie do zakładów poprawczych lub instytucyj dobroczynnych i przytułków prywatnych lub publicznych. Nadzór nad uwolnionymi z więzienia lub zakładu poprawczego, przed upływem terminu kary, sprawować winna aż do nastąpienia owego terminu władza administracyjna lub sądowa. Rodzice, pozbawieni z powodów powyższych praw władzy rodzicielskiej nad nieletnimi przestępcami, obowiązani być jednak powinni do ponoszenia, w miarę swych środków materialnych, w części lub całości, kosztów utrzymania i wychowania ich dzieci poza obrębem rodziny. Orzeczenie sądu co do ograniczenia władzy rodzicielskiej nie wspomnianych wypadkach, może być cofnięte w razie zmiany okoliczności, gdy sąd uzna, że dzieci bez niebezpieczeństwa dla ich moralności mogą być rodzicom zwrócone. Wreszcie kongres uznaje, że zapobieganie rozwojowi przestępstw wśród nieletnich o wiele ważniejszym jest zadaniem, niż późniejsze środki represyjne i poprawcze względem nieletnich przestępców i uważając jednocześnie, że kwestya powyższa wychodzi z zakresu programu tegoż kongresu, wyraził życzenie, aby na kongresie następnym rozważoną była kwestya, czy nie byłoby pożytecznym zastosować jeszcze jednego środka zapobiegawczego. Kongres proponuje mianowicie, aby władzom publicznym nadać prawo zmuszania lub zobowiązywania rodziców dziecka, w wysokim stopniu niesiornego (absolutnie

recalcitrant), do powierzenia takich dzieci zakładom wychowawczym.

Pomijamy mnóstwo innych, dla przeciętnego czytelnika zaspyczalnych kwestyj. W kongresie uczestniczyło około 700 członków, w tem do 200 zagranicznych, przyjmowanych ostentacyjnie w Petersburgu wspaniałymi bankietami. Szczególnie wyróżniani byli delegat francuski Herbet i włoski Beltrani-Scaglia.

Przemysł, handel i komunikacye.

Drogi żelazne.

„Petersb. wiadomości” donoszą, że przy ministerjum komunikacyj utworzono, niezależny od departamentu kolejowego, osobny wydział, który stanowić będzie kontrolę nad tańszymi kolejowym wszystkich dróg żelaznych w państwie. Na wydział ten włożony będzie obowiązek zbierania danych o ilości wagonów, szybkości i t. p.; w czasie wojny wydział ten kierować będzie ruchem pociągów.

Handel.

Niejak E.-Haj-Waj, kupiec chiński, zamierza założyć w kilku miastach nad Wołgą hurtowe sklady herbaty.

„Bierzewja wiadomości” donoszą, że taryfa kolejowa dla przewozu owoców krymskich będzie obniżona, celem osłabienia konkurencyj zagranicznej.

Polów ryb w jeziorach wigerskich, w guberni suwalskiej, należący do zarządu dóbr państwowych, wydzierzawiony będzie od sumy rs. 4,598 kop. 35 rocznie.

„Wilenski wieśnik” donosi, że woda w Dźwinie pod Witebskiem spadła do tego stopnia, że musiano zaprzestać wszelkiej żeglugi. Okoliczność ta jest plagą dla okolicznych mieszkańców, którzy spławiali Dźwiną zboże i drzewo w wielkiej ilości.

Z Charkowa donoszą, że z Austrii i Niemiec przyjechało tam kilka agentów, celem zakupu znacznej ilości jax. Rozstali oni swych komisarzów do gubernji charkowskiej, kurskiej, woroneskiej, czernihowskiej, poltawskiej, orłowskiej i ziemi wojska donskiego. Komisarci jedzą od wsi do wsi i zakupują jajka na miejscu. Od początku

Adolf Delpit.

OBIEDWIE.

Tłumaczył J. 27.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 142).

Jakże często mężczyzna staje się w taki sposób śmieszny z własnej woli! Kochanek jego czegoś się zachciewa, ale ona odmawia sobie tego uparcie; on sam nastaje, on sam wymyśla powody i wynajduje usprawiedliwienie! A jednak kobieta nie ma wyczepiać drzwi z mężczyzny, którego tak opłaczę wrodzoną swą chytryością, wydoskonaloną jeszcze przez wychowanie.

Panu de Fonde udało się szczęśliwie, po długich wprawdzie korowodach, namówić swą ukochaną do podróży. Zdecydowano, że pani Andrey wyjedzie na dwa dni. Ale jakże nieszczyśliwą czyniła ją perspektywa tej podróży!

— Pomyśl, ukochany! — mówiła — że pozabawiam się twego widoku na całe czterdzieści osiem godzin... i to dobrowolnie do tego. Jakże będę się nudziła w tem miesiącu!

Pozegnali się wreszcie mocno wzruszeni oboje. Ostatecznie rozstanie się miało być tak krótkie, a gdzie idzie do dopełnienia obowiązków!

W pewnych sytuacyach dobrze jest używać pewnych wyrazów; to też wyrazy te pozostały formułkami, nświęconymi ponieważ samą już swą banalnością.

Pan de Fonde zrzęczywał się bez trudu. Miłość zmysłowa o tyle jest niższa, że szybko znajduje pociechę. Wróciwszy do siebie, młody człowiek rzekł w duchu, że ostatecznie tem przyjemniej mu będzie zno-

wu pochwyć w objęcia kochankę po wrocie.

Dzień jednak następny wydał mu się bardzo długim i nudnym. Odbył daleki spacer i zasiadł z konia w mieście, ale wist, po pięćdziesiąt centymów punkt, rozweselił go nie był w stanie. Tylko dzięki dobremu wychowaniu nie pozwał otworcie przed nosami partnerów. Jeszcze jakotako przeszedł mu obiad samotny w klubie, ale pozostał wieczór. Co z nim zrobić? Huberta miała jechać nazajutrz rano i było postanowione, że tej nocy kochankowie się nie zobaczą.

Człowiek, którego sercem włada prawdziwe uczucie, z rozkoszą wspomina zbyt szybko minione chwile i to wspomnienie o szczęściu jest czasem tak niemal drogim, jak sama osoba ukochana, ale Maurycy nie stał na tej wysokości. Nuda wciąż go dręczyła.

Wtem przyszedł mu do głowy pomysł, zrodzony zarówno z chęci ujżenia Huberty, jak i z chęci rozrywki. Jeśli biedaczka miała się tak nudzić w Dijonie, dlaczego miał jej dotrzymać towarzystwa? Zapewne, nie wypadłał pokazywać się z nią publicznie, ale dość, jeśli będzie wiedziała, że kochanek jest obok niej. Nie wątpił, że kochanek będzie wdzięczna za ten dowód uwagi.

Przedewszystkiem należało się tak urządzić, aby jednoczesny wyjazd obojga nie zrodził jadowitych gwałtów. Dlaczegożby naprzykład pan de Fonde nie mógł wyruszyć konno w noc? Śliczny spacer będzie wśród tej ciepłej, księżycowej nocy letniej, wśród tego milczenia w śnie głębokim pogrążonych pól.

Są nawiśni, którym się marzy, jakoby zupełnie doświadczenie w miłości było możliwe do zdobycia. Człowiek w tym względzie jest jak maszynista na swym lokomo-

tywie. Kierne potworem z żelaza i stali, bada jego nagie drgnięcia. Droga niby równa, to też może dawać baczenie napraw i nalewo. Czy jednak zawsze może uniknąć wypadku? Nie, bo trudno uniknąć rzeczy, której przewidzieć niepodobna.

Namiętność jest niby pociągami w pełnym biegu. Człowiek zakochany, sercem czy zmysłami, bada uczucie swej kochanki, wierzy jej, lub nie wierzy, ale nie będąc jasnowidzącym, nie odgadnie nigdy tego, co jest niemożliwe, lub nieprawdopodobne.

Dojechawszy do Dijon, Maurycy udał się do hotelu, gdzie kazał odprowadzić konia do stajni; dobry jeździec zawsze naprządził myśl o koniu, a potem dopiero o sobie. Po kilku godzinach snu, obudziwszy się, zadowolony, począł snuć marzenia. Huberta miała niebawem nadjechać i czy nie lepiej byłoby udać się na jej spotkanie?

Okna jego pokoju wychodziły na obszerne podwórze, obsadzone drzewami. Maurycy wyciągał już rękę do dzwonka, aby kazać podać konia, gdy odwrócił jego uwagę jakiś głos i wołania. Podniósł rolę i spojrzal: w podwórze wjeżdżało lando, w którym siedziała pani Andrey w letnim stroju.

— Przestraszyła ją pewno perspektywa wielkiego upału ranego i wyjechała wczesniej, niż to było umówione — pomyślał pan de Fonde.

Tem lepiej zresztą, niespodzianka będzie tem miłsza. Jak się też ona ucieszy, urzawszy go! Dawał jej w tej chwili jeden z dowodów czułości, które są tem droższe, im bardziej niespodziewane.

Wziął kapeluszy i wybiegł z hotelu. Gdy wyszedł na plac Darcy, który ciągnie się aż do granicy miasta, uderzyło go przede wszystkim to, że pani Andrey daleko już była na przędzie. Mocno zakwiefona, młoda kobieta szła przed nim nadzwyczaj szyb-

kim, nerwowym krokiem. Co ją zmuszało do takiego zakrywania twarzy? Przed chwilą, przy wjeździe, nie starała się przecież otaczać swej osoby tajemnicą.

Piękno to miasto Dijon i panowie oficerowie nie obawiają się go zbyt. W tej właśnie chwili jakiś lejtenant strzelców podziwiał prawdopodobnie piękne plaskorzęby Wilhelmuś wórot, bo badał je, oglądał z wielką uwagą, od góry do dołu. Lecz to zainteresowanie się wrotami znikło w mgleniu oka, gdy zbliżyła się Huberta. Oficer okrzyknął się zrecznie i podszedł do młodej kobiety, trzymając kepi w rękę; ruchy jego były pełne uprzejmienia, ale i pewnością siebie zarazem.

— Oho! — mruknął Maurycy.

Nie zdziwiłoby go wcale, gdyby pani Andrey zaczęła ją stara kobieta, bo pocciwa pani Couturier musiała koniecznie być starówką, ale ten elegancki, zgrabny lejtenant, o podkreślonych w górę wąsikach, wprawiał w pewne zdumienie pana de Fonde. Nie, było to przed jej jakiegoś niewyraźnego uczucia niepokoju, który natychmiast owłada duszą, gdy człowiek czuje się na skraju śmieszności.

Oficer i pani Andrey musieli znać się jaknajlepiej. Idąc ulicą S-go Wilhelma, rozmawiali z wielkiem ożywieniem. Maurycy szedł za nimi o kilkanaście kroków z godną politowania miną. Szedł za nimi, nie wiedząc sam ostatecznie, co ma robić. Wypadek zastawał go najzupełniej nieprzygotowanym. Mógłby oczekiwać wszystkiego, lecz nigdy tak brutalnego, brudnego i wstrętnego rozwiązania.

Zawsze w towarzystwie oficera, Huberta minęła potowę miasta i skierowała się w ulicę la Chaise. W drugim domu od rogu oboje zniknęli tajemniczo i drzwi dyskretnie zamknęły się za nimi.

(D. c. n.).

bieżącego miesiąca agenci zdążyli wysłać do Rosji około 10 milionów jakę do Austrii i około 25 milionów do Niemiec.

Przemysł.

Niezadługo dokonane będzie projektowane przez inżyniera, p. Paszkowskiego, zbadanie własności węgla kamiennego, fundusze bowiem, zbierane na ten cel, zwiększyły się znacznie. Zarządy kolejowe, tudzież wielu fabrykantów z prowincyi, nadesłali składki.

O pięcioletni przywilej na wynalazek nowego sposobu otrzymywania czystego spirytusu wprost z zacieru, stara się w departamencie handlu i przemysłu cudzoziemiec L. Gradil.

Telegrafy.

Międzynarodowy kongres telegraficzny w Paryżu uchwalił znaczne obniżenie taryf w między państwowym ruchu telegraficznym. Najwięcej obniżono taryfę depesz między Rosją a Francją, mianowicie z 50 na 40 centymów za słowo.

Wystawy.

W tych dniach w sali muzeum przemysłu w Warszawie odbyła się zwołana przez mecenasa Wrotnowskiego narada w sprawie urządzenia wystawy drukarskiej i fotograficznej, z okazji 450-lecia wynalezienia druku i 50-lecia fotografii. Na zebraniu uchwalono otworzyć wystawę w d. 15 grudnia roku bieżącego na dwa miesiące. Deklaracje przyjmowane będą do 1-go października, zaś okazy od 15 listopada do 1 grudnia. Działy wystawy będą następujące: 1) starożytności; druki, rękopisy, o-prawy; 2) papiernictwo; 3) farby; 4) czcionki, stereotypy, galwanoplastyka, klisze drzeworytne; 5) maszyny i utensylia drukarskie i litograficzne; 6) druki czarne i kolorowe, nuty i reprodukcje mechaniczne; 7) drzeworyty, sztychy, akwaforty, reprodukcje artystyczne; 8) oprawy; 9) litografia; 10) maszyny i utensylia fotograficzne; 11) fotografia dawna i współczesna. Prezesem Komitetu wystawy będzie p. Lucyan Wrotnowski.

Powodzenie, jakie miały wystawy pszczelnictwa w Petersburgu i w Moskwie, zachęciło towarzystwo wolno-ekonomiczne do podniesienia kwestyi urządzenia w roku 1891 wszechrosyjskiej wystawy pszczelnictwa w Petersburgu. W tym celu tworzy się komisja specjalna, która ma rozpatrzyć szczegóły wystawy. W październiku towarzystwo postanowiło urządzić wystawę owoców suszonych i jarzyn, jednocześnie ze zwykłą wystawą nasion, urządzaną w czasie dorocznego zebrania towarzystwa.

Na wiosnę 1891 roku postanowiono urządzić w Petersburgu wystawę leśnictwa.

Z MIASTA I OKOLICY.

Łódzianie w Petersburgu. Skończyły się już egzaminy we wszystkich wyższych zakładach naukowych. Z byłych wy-

chowców łódzkich wyższej szkoły rzemieślniczej w roku bieżącym, pięciu skończyło kurs nauk w petersburskich specjalnych zakładach naukowych.

Instytut technologiczny udzielił dyplomów na stopień inżynierów-technologów pp. Brzezińskiemu Janowi (działal mechaniczny) i Dobrzyńskiemu Danielowi (wydział chemiczny).

Instytut inżynierów cywilnych ukończyli: pp. Jensch Adam z dyplomem inżyniera cywilnego I-ej kategorii i medalem srebrnym i Zeligsohn Adolf z dyplomem inżyniera cywilnego I-ej kategorii.

Instytut leśny skończył p. Musierowicz Władysław z dyplomem uczonego lśnika I-ej kategorii.

Pan prezydent miasta Łodzi zawiadania mieszkańców tutejszych, że dnia 27 lipca 1890 r. w rządzie gubernialnym piotrkowskim odbędą się licytacje na oddanie przedsiębiorcy: a) pobudowania w roku bieżącym 506 sążni bieżących szosy na 23 wiorście traktu piotrkowsko-rawskiego, w obrębie majątku Zawady, powiatu brzezińskiego, za rs. 6,733 kop. 4; b) pobudowania dwóch mostów na tymczasowym kawałku szosy, za rs. 4,807 kop. 58; c) urządzenia drenów, pogłębiania rowów bocznych i dostarczania zabru dla naprawy szosy w roku bieżącym na 2 i 3 wiorście traktu częstochowsko herbbskiego, w powiecie częstochowskim, za rs. 3,142 kop. 85.

Dnia 18 lipca 1890 r. na oddanie przedsiębiorcy naprawy gmachów wojskowych: a) w mieście Piotrkowie pofranczyżkańskiego gmachu rządowego, za rs. 740 kop. 91 f) b) w mieście Noworadomsku gmachu rządowego, w którym mieści się kuchnia i piekarnia 5 pułku strzelców, za rs. 1,120 kop. 32 i c) w mieście Zgierzu szop i stajen artyleryjskich, za rs. 738 kop. 48.

Dnia 10 lipca 1890 r. o godzinie 12 w południe, także w rządzie gubernialnym piotrkowskim odbędzie się licytacja na oddanie przedsiębiorcy budowy gmachu na arest sądowy i policyjny oraz budynku gospodarczego przy nim w m. Będzinie, za rs. 16,044 kop. 56.

Dnia 22 lipca 1890 r. o godzinie 12 w południe, w łódzkim biurze powiatowym odbędzie się licytacja na oddanie przedsiębiorcy oświetlenia latarii miejskich w m. Zgierzu przez lata 1891/3; za oświetlenie jednej latarni przez jedną noc zarząd powiatowy proponuje 4,44 kop. W tym samym dniu odbędzie się w biurze powiatowym licytacja na wydzierżawienie na lata 1891/3 dochołu z bydłobójni w Zgierzu, od rs. 2,515 na rok.

Dwa razy wygrał. Pan X., buchalter w jednym z prywatnych przedsiębiorstw w Łodzi, wygrał w piątej klasie loteryi klasycznej kilkanaście tysięcy rubli. Pryncypał pana X., chcąc zatrzymać nadal potrzebny w jego przedsiębiorstwie pracownika, dołożył panu X. do pobieranych poprzednio rs. 100 miesięcznie, rs. 50, czyli podwyższył pensję o połowę. Rozumie się, że p. X. chętnie przystał na zaproponowane mu warunki.

Operetka francuska. Po raz wtóry mamy urzęd w teatrze Victoria operetkę francuską pod dyrekcją pani Lassale, która chce powetować sobie u nas brak powodzenia w Syrenim gródzie. Czy się to uda? wątpliwość należy, bo chociażby dopisała sympatya łódzian, niewielu amatorów znajdujących przedstawienia w teatrze zimowym podczas najgorętszej pory roku.

Na wycieczki. Jeden z tutejszych cyklistów wyjeżdża w poniedziałek na bieleklu do Wrocławia, gdzie zamierza zabawie przez dni kilka, poczem również na żelaznym ramaku powróci do Łodzi.

Targi zbożowe. Wczoraj na stacyi towarowej sprzedano: pszenicy 300 korcy po rs. 6 kop. 40 do rs. 6 kop. 60; żyta 300 korcy po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 30; owsa 2,500 korcy po rs. 3 kop. 20 do rs. 3 kop. 40 za korzec.

Na Nowym Rynku sprzedano: pszenicy 80 korcy po rs. 6 kop. 50 do rs. 6 k. 65; żyta 120 korcy po rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. 40 za korzec.

Popyt wogóle bardzo dobry. Siano sprzedawano po kop. 90 do rs. 1; słomę od rs. 1 do rs. 1 kop. 20; koniecznie od rs. 1 do rs. 1 kop. 25 za centnar.

Trzykrotne niepowodzenie. Niejaki D. z Warszawy przyjechał przed rokiem do Łodzi i zamieszkał na Pradze w domu zwanym „Gniazdem złodziei”. Zaraz po wprowadzeniu się, żona p. D. porożewiała na podwórz posć dla przewietrzenia, sama zaś pośpieszyła do mieszkania, aby zająć się natem dzieckiem. Tymczasem na podwórze wyszli dwaj sąsiedzi i zaczęli już zbierać posć ze sznurów, gdy nadziedz trzeci ich kolega i odezwał się w te słowa: „A wy tu co robicie? Jak możecie kraść w tym domu, w którym sami mieszkanie, który nazywa się gniazdem naszym? Wszak i cyganie nie kradną tam gdzie koczują!” Wzruszeni tą przemową amatorzy cudzej własności ustąpili nie nie zabrawszy. Po upływie pewnego czasu jednak amatorstwo znowu wzięło górę nad poczuciem honoru złodziejskiego i w marcu r. b. cisami rycerze próbowali wejść w noc przez okno do mieszkania p. D., lecz tenże przebudzony trząskiem łamanej okiennicy, spłoszył ich w porę. Przed kilku dniami p. D. był zaproszony na wesele. Nanczyn doświadczeniem, nawet przez kilka godzin nie chciał pozostawić bez opieki pustego mieszkania. W tym samym domu, oddzielony tylko drzwiami, mieszka p. H., były wojskowy. Do niego więc zwrócił się p. D. z prośbą o dopilnowanie przez noc mieszkania i otrzymawszy stosowne zapewnienie, o godzinie 7-ej wieczór udał się wraz z rodziną na ucztę weselną. O godzinie 1-ej w nocy, kiedy pp. D. bawili się w najlepsze, pana H. obudził loskot łamanej okiennicy i brzęk szkła spadającego na kamienie. Zmiarkowawszy odrazu, co się dzieje, p. H. porwał siekiere i wyszedł na podwórze na przywitanie opryszków. Ci jednak, znając odwagę p. H., stchórzyli i umknęli natychmiast. Rano pp. D. powrócili do mieszkania, w którym połamana o-

kiennica i potłuczona szyby zdalała się uprzędyli ich o tem, co się stało. Pożegnawali więc serdecznie sąsiadów, którzy byli niemniej od nich zadowolony, że im dzielnicy wywiązał się z powierzony im opieki.

Burza. W nocy z piątku na sobotę ponad Łodzią od godziny 2, blisko przez trzy godziny, szalała straszliwa burza z błyskawicami i piorunami.

W ogródkach. Dziś w teatrze łódzkim „Galganuch, czyli trójka hultajskich Nestroja; w Paradyzie koncert orkiestry pod dyrekcją p. Grilla; w Helenowie koncert pod dyrekcją p. Brodeckiego; w ogródku Langego koncert pod dyrekcją p. J. nels.

KRONIKA.

Warszawa.

Oberpolicmajster miasta Warszawy projektuje otwarcie, przeważnie na krakcach miasta, kilku aptek ludowych, w których chorzy mogliby nabywać lekarstwa po rzeczywiście cenie, nie zaś według taryf aptekarskiej.

Zarządzącej warszawskim kantorem pocztowym, jak donosi „Kuryer” codzienny, poruszył projekt wybudowania nowego obszernego gmachu na przyszłych placach, po szpitalu Dzieciątka Jezus, dla przeniesienia tamże poczty.

Warszawski urząd gubernialny podniósł projekt budowy nowego gmachu więziennego i scentralizowania kilku oddziałów więzień porzucanych w rozmaitych punktach miasta, ponieważ koszt utrzymania tych oddziałów jest stosunkowo dość wysoki. Rozpoczęto starania o wyasygnowanie na budowę nowego więzienia 80,000 rubli.

W niedalekiej przyszłości pod Pruszkowem, na terytorjum dóbr Tworki, powstanie nowe miasteczko. Z powodu wykończającego się już szpitala dla obłąkanych i takiego szpitala, jaki w miejscowości tej zamierzają wystawić izraeli, ruchliwi przedsiębiorcy zawczasu przewidując ożywienie w tym punkcie, jak donosi „Kuryer warszawski”, nabywają place, na których będą budowane hotele, domy zajazdne i znaczna liczba kamienic dla przyszłych mieszkańców.

Petersburg.

Podług informacji gazety „Nowoje wremia”, liczby wakansów w wyższych zakładach naukowych petersburskich są następujące: na pierwszym kursie akademii wojenno-medycznej 150 (przyczem pierwszeństwo mają uczniowie, którzy skończyli kurs gimnazjalny w okręgu petersburskim), w instytucie inżynierów cywilnych (budowniczych) 40, w instytucie górniczym 30, w inst. technologicznym 120 i w szkole pocztowo-telegraficznej 30.

„Peterb. wiadomości” donoszą, że rząd angielski, francuski i niemiecki, postanowiły utworzyć konsulatory w Noworosyjsku. Korespondencya dyplomatyczna w tej

13) Ossip Schubin. HONOR. Tłomaczka L. H. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 141). Co on przecierpiał! Nawet ci, którzy widzieli ślady cierpienia na jego zbolętej twarzy, nie mogli sobie wyobrazić całego ogromu tej męki, ani odczuć stanu jego duszy. Zaraz po upływie pierwszych tygodni, jeszcze podczas podróży posłubnej do Egiptu, która, na wyrażne życzenie Lindy, odbył, poznał Feliks swoją żonę i przekonał się, że najbanalniejszy stosunek, dostarczyłby mu tych samych wrażeń, co to małżeństwo. Linda była piękną, powabną, wdzięczną, lecz pozbawioną wszelkiego głębszego uczucia. Jak wszystkie ograniczone kobiety, stała się wkrótce nuda. Nieustannie zajęta żądzą odgrywania roli prawdziwej, wielkiej damy, po której nikt nie powinien był poznać pochodzenia, nie miała czasu na inne myśli. Radość jej z nazwiska Lanbergów była prawie naiwną; nie mógł się o to gniewać na nią, gdyż chciała mu tem pochwilić, ale ile razy o tem zaczynała mówić, Feliks zawsze przerywał rozmowę.

w sercu i zamiast wprost na pytanie odpowiedzieć, zaczęła się tłumaczyć, że tak młodo zamaż wyszła, że nigdzie nie bywają i t. d. Zaledwie znalazła się samnąsam z mężem, zapytała, czy nie zna posła. Feliks znał go dawniej, ale lata całe już go nie widział i wręcz oświadczył, że bywać u niego nie może. To wywołało scenę, w której Linda robiła mu wymówki, że się wstydzi jej pochodzenia; do tego dołączyła ły, ostre przycinki i migrenę. Następnego poranka Feliks stał przed wystawą jubilerską i właśnie debatował, czy dla załagodzenia wczorajszego sporu, nie wypadałoby żonie kupić broszki brylantowej, gdy go ktoś delikatnie pochylił za ramię i zawał: — Jak się masz, Feliksie? Feliks odwrócił się i poznał dawnego kolegę, który o kilka lat młodszy, o jeden stopień niżej służył w tym samym pułku co on w tedy. Teraz przyjaciel był sekretarzem w poselstwie i ulubieńcem pań paryskich; z powodu szalonego, gorącego usposobienia, nazywano go „Siroko”. — Jak się masz — zawał po raz drugi — podając dawnemu koleżkę rękę. Feliks chciał uściśnąć podaną sobie dłoń, lecz cofnął się; nikt w całej Austrii lepiej od Siroka nie znał jego smutnej historii i teraz on pierwszy do niego rękę wyciągał! — Dziękuję ci Rndi — szepnął — jakiś ty dobry, żeś sobie mnie przypomniał. Biednemu Siroko zrobiło się gorąco. Podając rękę Feliksowi, poszedł za popędem serca, nie zastanawiając się wcale, jak trudno z takim człowiekiem przestawać. Wyglądał tak sympatycznie i zdawał się tak przybyty, że Siroko powiedziałby mu, nie wiem co, żeby go trochę rozweselić. — Już kiedyś w lasku bulońskim chciałem cię zaciępić — mówił — ale byłeś z żoną; nie chciałem się narzucać. Jak dawno jesteś żonaty? Nie wiedziałem wcale o tem.

Piękną masz żonę. Przepraszam bardzo, że się zapytałem, jak z domu, gdyż nie przypomniałem sobie, że bym ją kiedykolwiek w naszym kółku widział. — Nie znałeś jej nigdy — odpowiedział Feliks — jest córka wiedeńskiego przemysłowca Harfinka. — A! — zawał trochę zmieszany Siroko i zwrócił rozmowę na inny przedmiot. — Czy jesteście jeszcze w miodowych miesiącach, nie bywacie nigdzie? — zapytał. Feliksa spojrział na niego błagającym wzrokiem. — Wiesz przecież, że nigdzie bywać nie mogę — szepnął. Siroko nie chciał zrozumieć. — Ale co znów! — zawał — tu ludzie mędrsi niż u nas; dowcip i piękność starczą za dyplom szlachecki. Biedny Siroko nigdy nie wygłosił banalniejszego frazesu. — Musisz być koniecznie z żoną u posła. — Nigdy! — odparł Feliks stanowczo. Stanął przed hotelem. — Kiedy mogę twojej żonie złożyć uszanowanie? — zapytał Siroko. Feliks odwrócił głowę, jakby się obawiał spojrzeć na przyjaciela. — Kiedy chcesz — powiedział ledwie dosłyszalnym głosem, potem zwracając się nagle do niego zawał: — Niech ci Bóg wynagrodzi twoje dobre serce, ale nie zadawaj sobie przymusu. Siroko zobaczył, jak „stawnemu Lanbergowi” potoczyły się łzy z oczów. Łzy u mężczyzn dowodzą zwykle fizycznego lub moralnego upadku, lecz Siroko nie odawał się filozoficznym rozmyśleniom na ten temat, gdyż był do głębi wzruszony. Rezultatem jego wielkiej uprzejmości względem Feliksa były niejasne wryzuty smutnienia, że pomimo najlepszych chęci postąpił nieaktownie i uczuł potrzebę zapłacenia kary za ły Lanberga.

Biedny Feliks, szkoda go — mówił do siebie. Siroko, którego właściwe nazwisko było hrabia Sempaly, znanym był ze swej nieostrożnej wspaniałomyślności względem ludzi wykluczonych z towarzystwa za rozmaite przewinienia. Swojego czasu bronił gorąco pewnego amerykańnika, który przygrze w klubie dopuścił się małej omijki i którego wprawdzie towarzystwo nie wyrzekło się zupełnie, tłumacząc postępę jego głupotą, lecz o ile mogło, unikało go. Zapraszano go jeszcze od czasu do czasu na wielkie przyjęcia, ale zawsze w nadziei, że się nie zjawi — a kiedy przyszedł, nie widziano go. Później przyszła kolej na markiza Coup de Fondre, któremu zarzucano rozmaite niedokładności na torze wyścigowym i z tego powodu unikano starannie. Później jeszcze stanął w obronie pani Jane Nevermore, która opuściwszy męża, razem z córką przebywała w Paryżu lub Nicei. Za wszystkich tych ludzi byłby się dał porać, mówił o nich zawsze z największym szacunkiem, pokazywał się z nimi publicznie, słowem robił wszystko, aby ich wobec świata usprawiedliwić i oczyścić z zarzutów. Narobił sobie mnóstwo nieprzyjaciół, a wszystkie pioruny, nagromadzone na panią Nevermore, Coup de Fondre i amerykańkanin, spadły na jego biedną głowę; w końcu mówiono jeszcze, że musi mieć swoje powody do stania w obronie podobnych ludzi. Zmęczony, zły, opuszczał swoich protegowanych, szkodząc im tem nagłem odstępstwem jeszcze więcej. Pomimo tych przykrych doświadczeń, był jednakże pod tym względem niepoprawny. Po rozjeściu się z Lanbergiem, poszedł na śniadanie, rozmyślając nad dzisiejszym swoim spotkaniem i w postanowił, badając, Feliksa wprowadzić w towarzystwo paryskie. Następnego dnia był u Lindy, a w kilka dni później, poseł hrabia N. złożył jej wizytę. Wypadek ten wbił ją

sprawie jest już skończona i konsulowie będą wkrótce mianowani.

Ministerjum spraw wewnętrznych podniosło projekt, aby zmienić nazwy wszystkich gubernij, nie pochodzących od nazwy głównego miasta...

W Petersburgu powstał projekt zakładania kolonij wiejsko-gospodarczych, ażeby ludziami, niemającym zajęcia stałego ani środków utrzymania...

Przy ministerjum marynarki będzie utworzona oddzielna komisja dla zbadania różnych systemów oświetlenia w latarniach morskich.

Według świeżo ogłoszonego sprawozdania komitetu petersburskiego, zajmującego się rozwojem wiejskich kas pożyczkowo-oszczędnościowych...

Departament kolejowy ministerjum marynarki zażądał od towarzystw kolejowych na dzień 13 sierpnia szczegółowych wiadomości o wywłaszczeniach posiadłości pod budowę dróg żelaznych.

Grażdanin donosi, iż na wypadek ukazania się cholery w kraju zakaspiskim, przedsięwzięto liczne środki, pomiędzy którymi najważniejsze są utworzenie sanitarnych komisji w Aschabadzie...

Wielką dumę i w czytelni hotelowej co chwila imponowała znajomym swoimi stosunkami.

Wynajęła w Avenue de l'impératrice mieszkanie z dużym salonek ze złotem obiciem, różowemi drzwiami i niebieskimi, atlasowemi meblami.

Weterani. Z powodu 75-letniej rocznicy stawnej bitwy pod Belle Alliance, policzono, ilu żołnierzy armii niemieckiej pozostało jeszcze z tej bitwy.

Na wyspie Samos dostali wściekłą wszystkie psy i szakale uganiające się tam jeszcze po polach.

Niech pan zemną nie gra, zawsze wygrywan — to przekleństwo! — zawołał, rzucając na stół karty.

Niech pan zemną nie gra, zawsze wygrywan — to przekleństwo! — zawołał, rzucając na stół karty.

nienia zarazy, wreszcie zakaz przewożenia trupów z miejsca na miejsce.

Peterb. wiadomości donoszą, iż komitet ministrów postanowił ustanowić port wojenny w Libawie.

ROZMAITOSCI.

Sztuczne wyrabianie szmaragdów. Chemikowi Greville-Villiams'owi z londyńskiego zakładu gazowego udało się z pozostałości gazowych retort zrobić sztuczne szmaragdy...

Wenecya w Wiedniu. Niedawno rada gminna m. Wiednia uchwałała przebudowanie mostu na kanale danajskim (Ferdinandstrucke) na model weneckiego „ponte di Rialto”.

Wystawa powszechna w Peszcie. Ministrowi handlu Baross'owi przedstawiono powzięty w sferach przemysłowych, projekt urządzenia w Peszcie wystawy wszechświatowej w roku 1894.

Jubileusz telegrafu. Na dzień 20 b. m. przypadł 50-letni jubileusz telegrafu elektrycznego. W dniu 20 czerwca 1840 roku, malarz amerykański, później sławny elektrotechnik i przyrodnik, Samuel Morse, otrzymał patent na telegraf, od którego budowy użytkowane były odkrycia i wynalazki takich uczonych, jak Gauss, Weber, Steinheil, Wheatstone i Croke.

Zbrodnia z miłości. Caclandil rzeknieli w Heidelbergu zaręczył się z urodziwą córką abogiej wdowy i wyjechał z nią do Witten w Westfalii, do zamożnych jakoby rodziców swoich.

Weterani. Z powodu 75-letniej rocznicy stawnej bitwy pod Belle Alliance, policzono, ilu żołnierzy armii niemieckiej pozostało jeszcze z tej bitwy.

Bandyci. Pod Senekid dostał się w ręca bandytów szwajcar sultana, Mahmud-bey.

Na wyspie Samos dostali wściekłą wszystkie psy i szakale uganiające się tam jeszcze po polach.

Weterani. Z powodu 75-letniej rocznicy stawnej bitwy pod Belle Alliance, policzono, ilu żołnierzy armii niemieckiej pozostało jeszcze z tej bitwy.

Bandyci. Pod Senekid dostał się w ręca bandytów szwajcar sultana, Mahmud-bey.

Na wyspie Samos dostali wściekłą wszystkie psy i szakale uganiające się tam jeszcze po polach.

Weterani. Z powodu 75-letniej rocznicy stawnej bitwy pod Belle Alliance, policzono, ilu żołnierzy armii niemieckiej pozostało jeszcze z tej bitwy.

wyślnych rezultatów niwelacji postanowiono poruczyć projekt regulacji Wolgi od Niższego Nowogrodu do Bałachny.

Petersburg, 27 czerwca. (Ag. p.). Peterb. wiadomości donoszą, że powzięto zamiar zeszkolować wszystkie tabory kolei żelaznych w rękach skarbu...

Petersburg, 27 czerwca. (Ag. p.). Projektuje się utworzenie przy departamencie handlu oddzielnej komisji nadzorczej nad drobnym przemysłem.

Petersburg, 25 czerwca. (Ag. p.). Grażdanin donosi, że wczoraj minister skarbu zatwierdził decyzję komitetu taryfowego o taryfach przywozowych za przewóz wewnątrz Rosji towarów zagranicznych.

Rzym, 27 czerwca. (Ag. p.). Departament zdrowia publicznego stanowczo i bezwarunkowo zaprzecza wieściom o ukazaniu się cholery we Włoszech i oznajmia, że w całym kraju warunki zdrowotne są wyborne.

Ateny, 27 czerwca. (Ag. p.). Pomiedzy amerykańkami a kurdami, jak donoszą z Malej Azji, przyszło do kilku starć, w których obie strony poniosły poważne straty.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 27 czerwca. Wskle krót. tern. na: Berlin (3 d.) 43.20 kąd., 42.82 1/2, 90, 95, 97 1/2; kup.: Londyn (3 d.) 8.71 1/2, Parsa (10 d.) 34.96 kąd., 34.67 1/2, 70, 72 1/2, 80 kąd.; Wiedeń (8 d.) 76.10 kąd., 74.70, 57, 85 kąd.; 4% listy likwidac. Król. Polak d. 20.60 kąd.; mied. 89.30 kąd.; 3% pożyczka wachodnia II emisji 100.75 kąd.; 4% pożyczka wewnątrzna z 1887 roku 87.00 kąd.; 86.60 kąd.; 5% listy zastawne ziemskie I serii 95.45 kąd., 95.35, 20, 30 kąd.; III serii mied. 94.20 kąd., 84.05 kąd.; 5% listy zastawne miasta Warszawy 98.75 kąd., II 98.50 kąd., III 94.50 kąd., IV 94.20 kąd., 93.95 kąd., V 94.00 kąd., 93.80, 85 kąd.; 5% oblig. m. Warszawy d. 91.00 kąd.; 5% listy zastawne na Łódź ser. I 96.00 kąd., II 93.25 kąd., III 93.00 kąd., 92.75 kąd., IV 92.00 kąd.; Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potrąc. 5%; listy zastawne ziemskie 6.5, warsz. I i II 113.5, Łódź 73.9, listy likwid. 27.4, pożyczka prenuwowa I 216.4, II 137.2.

Petersburg, 27 czerwca. Wskle na Londyn 88.55. II pożyczka wachodnia 100%, III pożyczka wachodnia 100%, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 138.00, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 235.50, petersburskiego banku dyskontowego 612.00, banku mielnymarskiego 477.50, warszawskiego banku dyskontowego.

Berlin, 27-go czerwca. Banknoty ruskie saraz 233.70, na dostawę 233.50, wskle na Warszawę 233.50, na Petersburg kr. 233.00, na Petersburg 34.29, 75, na Londyn krót. 20.34 1/2, na Londyn dl. 20.20, na Wiedeń 174.85, kuponu celne 324.50, 5% listy zastawne 67.90, 4% listy likwidacyjne 67.10, pożyczka wachodnia 100%, 1880 r. 96.90, 4 1/2% z 1887 r. 62.60, 5% reuta złota 109.20, 5% r. zł. z 1854 r. 105.00, akcje banku ruskiego 108.00, 5% pożyczka prenuwowa z 1886 roku 171.00, kasa z 1895 r. 156.50, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 226.20, akcje kredytowe anatyackie 164.70, akcje warszawskiego banku handlowego, dyskontowego, dyskonto niemieckiego banku państwa 4%, prywatne 3 1/2%.

Londyn, 27 czerwca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 98, 2 1/2%, Konsola angielska 99 1/2. Warszawa, 27 czerwca. Targ na placu Witkowski. Paszenta sm. ord. —, pstra i dobra —, wyborowe —, wybotowa —, 850, tyto —, biały —, 180, średnie —, wadiwe —, jęczmień 2 i 4 —, rzepak —, owies 295 —, 315, gryba —, rzepak detal —, ziemny —, rzepak —, psz. zm. —, groch polny —, cukrowy —, fasola —, za korzec, kasa jaglana —, olej rzepakowy —, janiay —, za pud. Dowiesionka pszenicy 50, żyta 30, jęczmieńca —, owsa 150, grochu polnego —, karay. Warszawa, 27 czerwca. Okowite 78% z akcyzą po k. 9 1/2%. Stosunek garnca do wiadra 100 — 307 1/2. Hurt. skład: za wiadro kop. 837 — 826, za gara. 268 — 269. Szytki za wiadro kop. 837 — 838, za garniec 272 — 273 kop. (z dad. na wyschu. 2%).

Berlin, 27 czerwca. Paszenta 194 — 207 na czerw. 208.25, na wrzes. padz. 181.25, żyto 155 — 168, na czerw. 159 —, na wrzes. padz. 149.25.

Havre, 27 czerwca. Kawa good average Santos na wrzes. 108.75, na grad. 98.50, na marzec 189 r. 97.00. Stale.

Londyn, 27 czerwca. Cukier Jawa 14 1/2, Cukier burakowy 12 1/2.

Manchester, 26-go czerwca. Water 12 Taylor 7 1/2, Water 30 Taylor 9 1/2, Water 30 Leigh 8 1/2, Water 30 Clayton 9 1/2, Mook 32 Brooke 9 1/2, Mule 40 Mayall 9 1/2, Medio 40 Wilkinson 11 —, Warpcos 32 Lees 8 1/2, Warpcos 36 Rowland 9 1/2, Double 40 Weston 10 1/2, Double 60 zwykły gat. 13 1/2, 32 — 116 dya. 164 — 168 gray cleaning z 32 — 180.

Ljverpool, 26 czerwca. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel. z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel. Mioding amerykański na czerwiec lipiec 6 1/2, sprzedawcy, na lipiec sierpień 6 1/2, sprzedawcy, na sierpień —, na sierpień wrzesień 6 1/2, nabywcy, na wrzesień październik 6 1/2, nabywcy, na październik listopad 5 1/2, nabywcy, na listopad grudzień 5 1/2, nabywcy, na grudzień styczeń 5 1/2, nabywcy.

New-York, 26 czerwca. Bawełna 12 1/2, w N. Orleansie 11 1/2. New-York, 26 czerwca. Kawa (Fair - Rio) 20.00, Kawa Fair-Rio & 7 low ordinary na lipiec 16.87, na sierp. 16.22.

TELEGRAMY GIEŁDOWE. Giełda Warszawska. Z dnia 27 Z dnia 28. Za wkscle krótkoterminowe. Na Berlin za 100 mr. 43.20 42.95, na Londyn za 1 E. 8.71 8.66, na Paryż za 100 fr. 34.95 34.72 1/2, na Wiedeń za 100 fl. 75.10 74.65. Za papiery państwowe. Listy likwidacyjne Kr. Pol. 90.80 90.50, Ruzka pożyczka wachodnia 100.75 101 —, 4% pok. wozn. r. 1887 37 — 37 —, Listy zast. ziem. Serji I 95.45 95.40, Listy zast. m. Warsz. Ser. I 98.75 98.50, Listy zast. m. Warsz. Ser. V 94 — 94 —, Listy zast. m. Łódzi Serji I 96 — 96 —, Listy zast. m. Łódzi Serji II 94.25 —, Listy zast. m. Łódzi Serji III 95.75 —.

Giełda Berlińska. Banknoty ruskie saraz 233.75 234.95, na dostaw. 234.25 235.25, Dyskonto prywatne 3 1/2 3 1/2. Menety i banknoty: Not. urzęd. Imperyalny i półimperyalny I ar. 17 grudnia 1885 roku 37 —, Półimperyalny stare 95.40, Funt sterling w banknotach 43 1/2, Marki niemieckie 43 1/2, Austriackie banknoty 75 1/2, Franki 35, Wartość rublakred. w złotych —, Kuponu celne — 138 1/2.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Malżeństwa zawarte w dniu 27 czerwca: W parali ewangelickiej 4: Józef Müller z Natalią Turk, Fryderyk Wilhelm Schiller z Amalią Salewska, Gustaw Adolf Hempel z Rozalią Almq Hübnor, Bogumił Breikrentz z Maryą Anną Martą Schützler.

Zmarli w dniu 27 czerwca: Katalioy: dzieci do lat 15-tn zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Franciszek Szymański, lat 48. Ewangeliczy: dzieci do lat 15-tn zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Franciszek Hiller, lat 31.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Peisk. D. Horstein i J. Paulsen z Warszawy, B. Luwin z Pabianic, Adamczewski z Prusznicy, F. Duceyński z Sandomierza, A. Cybulski z Kielc. Hotel Manteuffel, Marehwiński z Warszawy, Tręgas z Berlina.

WYKAZ DEPEZ

niedoręczonych przez bieżącą stację telegraficzną z powodu niedoznalezienia adresatów. Rudolf Scholz ze Zgierzna—Maurycy Siiberstein Peterhoff z Hamburga.—Gluksman z Białej-Cerkwi, Luniak, Zachodnia 271 z Warszawy.—Robert Luniak, Zachodnia Nr. 11 z Wetzawy.

Do numeru dzisiejszego dotychczas ogłoszone „Najnowsze” piekarni warszawskiej o sklepach, w których odbywa się sprzedaż pieczywa z powyższej piekarni.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with columns: do Łodzi przychodzą, do Łodzi odchodzą, GODZINY I MINUTY. Rows include: do Łodzi przychodzą (8:40, 10:15, 4:35, 8:50, 10:30), do Łodzi odchodzą (6:10, 7:45, 1:05, 5:55, 9:30), przychodzą (7:10, 8:46, 2:15, 7:05, 10:46), do Kozłuszek (8:46, 4:32, 8:24), Warszawa (11:05, 6:45, 10:20), Aleksandrowa (1:35, 8:10), Piotrków (9:52, 3:40, 10:25, 12:41), Graniwa (2:25, 9 —, 4 —, 4:50), Sosnowca (2:45, 9:37, 4 —, 4:50), Tomaszowa (10:15, 1:01, 4 —, 4:48), Beina (2:10, 10:15, 4 —, 4:48), Iwangr. (Iwan. 6 —, 9:58), Dąbrowy (8:24, 1:02), Petersburga (10:08), Moskwy (11:23), Wiednia (3:32, 7:52, 4:37), Krakowa (5:27, 7:25), Wrocławia (9:18, 10:61), Berlina (6:54, 7:01).

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

BUSKO Dr. JÓZEF GRABOWSKI lekarz zdrowy. 1077-15-9

TELEGRAMY.

Petersburg, 27 czerwca. (Ag. p.). Ogłoszone zostało prawo wprowadzające w Królestwie Polskiem oddzielne opłaty na utrzymanie zakładów dobroczynnych warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej w rozmiarze 250,000 rs. rocznie. Po bór tej opłaty ma się rozpocząć w roku 1890-ym.

Petersburg, 27 czerwca. (Ag. p.). Ogłoszone zostały następujące opinie rady państwa o prolongacie akcyzy od spirytusu winnego i owocowego na Kaukazie i w kraju zakaukaskim, o środkach popierania górnictwa wiejskiego, o przyłączeniu kolei bydgoskiej do warszawsko-wiedeńskiej i o udziale rządu w czystym zysku tej ostatniej kolei.

Petersburg, 27 czerwca. (Ag. p.). Nowoje wremia donosi, że skutkiem niepo-

(D. c. n.)

O G Ł O S Z E N I A.

Rodowita paryżanka

udziela lekcji konwersacyi podczas wakacyi, dzieciom od lat 8-10 do 15-tu w swoim mieszkaniu codziennie od godziny 10 do 12 rano, po 4 rs. miesięcznie. Bliższa wiadomość na miejscu od godziny 8 do 10 rano, ulica Średnia № 31, dom Perlitza w oficynie II piętro, 1184-3-1

W szkole Realnej

lekcye wakacyjne rozpoczną się z d. 2 lipca r. b.

Graczyk.

1198-3-1

Paradyż.

W NIEDZIELĘ, dnia 17 (29) czerwca 1890 roku

Wielka Zabawa i KONCERT

program nadzwyczaj urozmaicony składa się z najnowszych odkryć i wynalazków

magii salonowej,

wysłgów z gęslem Jajem, puszczanie balonu i wspaniałego FAJERWERKU.

największa nowość pyrotechniki:

WIEŻA EIFFEL.

Szczegóły w afiszach. 1210-1

POTRZEBNE są zdolne

PANNY do staniów

za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien damskich

Anny Maciejewskiej,

ulica Długa № 523-A, II piętro. 1207-2-1

SKŁADY MEBLI.

Jan Machnik, ulica Północna № 211-1 w ogrodzie, za rzeką. Staly zapas mebli własnego wyrobu, najnowszych fasonów, eleganckich, trwałych, z kwarcu. Podjęmij się urządzeń sklepów. Ceny bardzo przystępne. 1154-0

Pokój

dla kobiety jest zaraz do odstąpienia u Bukowieckiej, ulica Konstantynowska, dom Kempnera, 1-sze piętro. 1175-3-1

Poszukuje się NATYCHMIAST na krótki przeciąg czasu

umeblowanego pokoju

wraz z pościelą i całodziennem utrzymaniem dla przyzwioitej osoby przy uczeiwj rodzinie. Adres proszę składać pod lit. M. K. w redakcyi tegoż pisma. 1205-2-1

Gruz budowlany

jest bezpłatnie do zabrania, przy ulicy S-go Andrzeja № 761-F. 1206-0-1

Zgubiono

KSIAŻKĘ LEGITYMACYJNĄ wydaną z gminy Wadłewo, pow. piotrkowski, na imię Leona Rychtera. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 1208-1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Stanisława Ozimińskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 1209-1

Magazyn Mód

F. SCHIMMEL,

ulica Piotrkowska № 752/115. Przyjmiję wszelką krawieczyznę damską i dziecięcą, oraz okrycia z akuratem wykończeniem i po cenach możliwie niskich. 1211-3-1

Herzenberg et Israelsohn

Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 23.

Bogato zaopatrzonej skład w następujące towary:

Materiały na pokrycia mebli,

Firanki, Rolety, Dywany, Chodniki, Portyery,

SERWETY, KAPY na ŁÓŻKA,

Kołdry jedwabne, wełniane i atlasowe etc. etc.

Plótna, Bielizna stolowa i towary białe najwięcej renomowanych fabryk.

Wyprzedaż

WIĘKSZEJ PARTYI

materyałów na suknie w resztkach

prawie po pół ceny.

Usługa rzetelna, Ceny NIZKIE, lecz stałe

1153-6-1

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że w niedzielę, dnia 29 b. m. otwieram

w Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 320-hh

piekarnię parową,

w której wypiekać będę wyłącznie w doskonałym gatunku, smaczny **chleb pyłowy i razowy**, zawsze jednako-wej dobroci. Polecając moje przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaję

z szacunkiem

S. WIKTORSKI.

1189-3-1

Założona w roku 1857 pierwsza w kraju i Cesarstwie **fabryka PORTLAND-CEMENTU „GRODZIEC”** nagrodzona dwukrotnie Herbem Państwa i wieloma medalami na różnych wystawach europejskich, poleca swój

Portland-Cement „Grodziec”

i uprasza o zamówienia na pełne ładunki na ręce pana

Leona Bernsteina w Łodzi,

ulica Promenadowa, dom Prince,

u którego na żądanie są do okazania kopie świadectw pierwszych władz inżynierskich. 1129-6-2

SOLEC

w guberni kieleckiej powiecie Stopnickim.

Najsilniejsze i najskuteczniejsze za znanych, wody **siarczane stonę**, jod i brom zawierające, kąpiele mineralne, mułowe, masaż i elektroterapia. Lekarz zdrojowy Włodzimierz Daniewski, asystent szpitala D-ka Jezus w Warszawie. Bala, rejonowy, czytelnia, fortepian, muzyka w 2-im sezonie. Mieszkania wygodne hotel, restauracya, po cenach niskich.

Sezon od 20 maja do 15 września.

Droga do Kielek koleją, skąd mil 8 karetką pocztową lub dorozką. NB. 6 -Donpłazienek wstawiono wanny emaliowane 9-506-10

Pracownia gorsetów Anny Laferskiej,

w Łodzi, ul. Średnia Nr. 25.

W-ym Paniom podaje do wiadomości, że takowa nadal pod powyższym adresem funkcyonować będzie, a otrzymawszy świeże **fasony i towary**, staraniem mojem będzie W-ne Panie jak dotąd, nadal zadawahniać.

Z uszanowaniem

Anna Laferska,

ulica Średnia № 25.

1079-6-6

PRALNIA WARSZAWSKA

w Łodzi, ul. Piotrkowska N. 520/88 przyjmuje do prania bieliznę damską, meżką, stolową i wszelką inną, którą wykończa elegancko, bez żadnych sposobów chemicznych i po cenach bardzo przystępnych.

W Inowłodzu

nad PILICĄ,

oprócz dwóch mieszkań familijnych, są jeszcze pojedyncze pokoje umeblowane do wynajęcia wraz z całodziennem utrzymaniem.

1204-6-1

Объявление.

Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей 3 го Петроковского Округа В. А. Блязовъ, жительствующій въ г. Лodzi по Видзеской улицѣ № 1437, на основаніи 1030 ст. Уст. Гражд. Судопр. объявляетъ что 5 Июли 1890 г. въ 10 часовъ утра, въ домъ под № 835 по Св. Анны улицѣ въ городѣ Лodzi будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Альфреду Бендору, состоящаго изъ мыла и котловъ, отънесеннаго для торговъ въ 120 руб. — коп.

Ошес, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно рассмотреть въ день продажи.

Гор. Лодзь, 15 Июли 1890 г. Судебный Приставъ Влязовъ.

BEZPŁATNIE

Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda w 13 tomach.

ECHO

muzyczne, teatralne i artystyczne,

tygodnik literacki ILLUSTROWANY, poświęcony literaturze pięknej i sztuce zamieszka:

W DZIALE TEKSTOWYM: powieści, nowelle, opowiadania, poezye, dramata, komedy, monologi, rozbiory książek, sztuk scenicznych, obrazów, utworów muzycznych, zyciorysy i sylwetki społecznych działaczy na polu literatury i sztuki; wizerunki scen, gnańców, obrazów, portrety i t. p.

W DZIALE NUTOWYM: utwory kompozytorów polskich i zagranicznych na fortepian, skrzypce, wolonczelę i t. p. oraz do śpiewu w łatwiejszym i trudniejszym układzie: koncertowe, salonowe i taneczne. Największe pieśni włoskie i francuskie, arye z nowych oper, kuplety z operet — słowem powtarza wszelkie nowości całego świata tonów.

W redakcyi działu tekstowego i nutowego przyjmują udział najwybitniejsze sily pisarskie i kompozytorskie.

- Całorocznj abonenci otrzymują **BEZPŁATNIE** do wyboru:
- 1. Encyklopedyę kompletną powzszchną S. Orgelbranda w 13 tomach (z dopłatą 75 kop. za broszurowanie).
- 2. Cztery partytury oper (Hugonoci, Don Juan, Napój miłosny, Cyrulik Sewilski).
- 3. Nuty według któregośkolwiek katalogu, za cenę rs. 3.
- 4. Album najnowszych talców ulokone przez L. Lewandowskiego.

Cena presumeraty: w Warszawie rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2. Na prowincyi, Cesarstwie i za granicą rocznie rs. 10, kwartalnie rs. 2 k. 50.

PROSPEKT i NUMER OKAZOWY na żądanie bezpłatnie.

Abonenci kwartalni dopłacający za rok cały, otrzymują prawo do premjów bezpłatnych.

Adres Redakcyi: warszawa, Senatorska Nr. 26. 1075-0-1

PROSZKI DO ZEBÓW PELLETIER'A

WYDZIAŁ PARYŻEJSZJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A ELIXIR PELLETIER

Nadaje białość zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnicę.

Wzmocnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

	Każde pudełko zaleplone jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.	Każdy fiakonik obelplony jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.	
Fabryka w domu h. Frere 19 rue Jacob w Paryżu. U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.			

CUKIERNIA J. SZMAGIERA

poleca:

Cukierki deserowe w wielkim wyborze codziennie świeże funt kop 60. Karmelki nadziewane w kilkunastu gatunkach po 45 kop. funt. Ciastka drobne fustowe (Petites four) kop. 40, 50 i 60. Torciki Delicieux od 75 kop., które zalecają się kilkomiesięczną trwałością, nie tracąc na dobroci. Cieszące się ogólnem uznaniem **TORTY „Stefania”** od rs. 1 i wszelkie inne Torty wykonywane w najnowszym sposobie, jak również Piramidy, Baumkucheny, Lody, Kremy, Galarety i Blamante.

Wszelkie zamówienia wykonywają się pocięplnie i z całą akuracnością. 1115-6-4